Nr. 131. Kraków, Środa 26 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. dzień poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupoyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Loretta, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kongres paryski i sprawy polskie.

Konferencya Najwyższej Rady koalicyi.

Paryż, 26 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Najwyższa rada sprzymierzonych zebrała się w poniedziałek o godz. 4 po poł. Przedtem jeszcze od godz. 3 do 3¾ konferowali szefowie delegacyi: Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando. Marszałek Foch wziął udział w konferencyi. Rozpatrywano sytuacyę wojskową z powodu rewolucyi na Węgrzech i kwestyę polską oraz polskich dywizyj i powrotu do Polski generała Hallera.

Przyspieszenie rokowań pokojowych.

Wiedeń, 26 marca (Tel. pryw.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

»Acht-Uhr-Blatt« podaje z Paryża: Zastępcy wielkich mocarstw postanowili **rozwiązać radę dziesięciu celem przyśpieszenia tempa rokowań pokojowych.** — Clemenceau, Wilson, Lloyd George i Sonnino objęli kierownictwo prac na konferencyi pokojowej. Japonia oświadczyła, że nie jest interesowaną w sprawach Europy i z tej przyczyny zrzekła się udziału w pracach konferencyi pokojowej. Ze względu na to będzie traktat ostateczny ustalony **jeszcze w bieżącym tygodniu, a ewentualnie już we środę.** Zarządzenia te okazały się konieczne ze względu na sytuacyę na Węgrzech i na fakt, że ruch bolszewicki bierze górę w Rumunii i w Galicyi.

Koalicya przyspiesza wyjazd Hallera.

Paryż, 26 marca. (PAT). Agencya Havasa. Wedle doniesienia dzienników, rada dziesięciu rozważała podobno **przewóz dywizyi Hallera przez Królewiec.** »Petit Journal« domaga się jak **najrychlejszego przewozu tych wojsk,** bo należy przypuszczać, **że bolszewickie Węgry będą próbowały połączyć się z Ukraińcami u bram Lwowa. Dzienniki przestrzegają przed przesadną oceną położenia na Węgrzech i przed pesymizmem.** »Daily Chronicle« donosi, że w Budapeszcie wybuchły niepokoje, w ciągu których użyto broni palnej na ulicach. Monitory dunajowe ententy udały się z dolnego Dunaju dla ochrony interesów ententy. Zdaje się, że wszyscy obywatele ententy w Budapeszcie są bezpieczni.

Prasa koalicyi o rewindykacyi Gdańska.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). »Manchester Guardian« z 15 marca pisząc o **sprawie Gdańska,** staje na stanowisku niemieckiem, twierdząc, że przez przyłączenie Gdańska do Polski rozerwano spoistość Niemiec.

»Les Temps« z dnia 19 marca odpowiada w **tonie ostrym** na ten artykuł, wyrażając zdziwienie, że dziennik angielski **występuje w roli obrońcy Niemiec.** »Temps« protestuje przeciwko wywodom »Manchester Guardian«.

»Seccolo« z 16 marca zamieszcza dłuższą korespondencyę z Paryża, przedstawiając **rewindykacye terytoryalne Polski,** zgłoszone przez Dmowskiego na konferencyi pokojowej. »Seccolo« podkreśla, że nowa Polska musi tworzyć całość **jednolitą z naturalnym dostępem do morza.** Tak samo Lwów powinien przypaść Polsce, ponieważ zamieszkany jest przez Polaków. To samo tyczy się **Cieszyna.** Czesi mogą otrzymać pewne gwarancye ekonomiczne. Co do Gdańska, to chociaż jest to miasto niemieckie, to kryteryum narodowe nie wystarczy, **gdyż Polska musi mieć dostęp do morza.** Musi żyć i mieć swobodę oddechu.

Rada ententy o Ks. Cieszyńskiem.

Paryż, 26 marca (PAT). Ag. Havasa donosi, że najwyższa rada ententy przyjęła wniosek, **dotyczący w sposób rozstrzygający władzy w Ks. Cieszyńskiem.** Wedle decyzyi konferencyi, informacya, podająca się za uzupełnienie urzędowego komunikatu o naradach konferencyi, nie pochodzi ze źródła upoważnionego.

Dzisiejszy komunikat nie podaje daty następnego posiedzenia. Sądzimy, że możemy powiedzieć, iż prace konferencyi prowadzone będą dalej na razie w formie konwersacyi prywatnej. Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando przed dzisiejszem zebraniem rady odbyli konferencyę.

Komisya gospodarcza konferencyi pokojowej załatwi dziś ostatecznie sprawę **wydania niemieckiej floty handlowej** i sprawę aprowizacyi Niemiec.

Przyspieszona akcya koalicyi.

Wiedeń, 26 marca (PAT). »N. W. Journal« donosi z Hagi:

Wielkie mocarstwa pod wrażeniem wydarzeń na Węgrzech uchwaliły uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby w ciągu tygodnia ukończyć prace nad traktatem pokojowym. Decyzya ta została spowodowana wzrastającą powagą położenia.

Następstwa zerwania rokowań.

Paryż, 26 marca (PAT). Ag. Stefani donosi: Dzienniki tutejsze ogłaszają telegram, nadesłany z Poznania przez tamtejszego korespondenta Agencyi Stefani **o zerwaniu rokowań z Niemcami.** Podawszy znane już fakta, korespondent telegrafuje: Zdaje się, że Niemcy, podobnie jak Ukraińcy, chcą rokować z ententą, **jak równi z równymi.** Nie rozchodzi się tutaj o zagadnienia, **na które dadzą odpowiedź tylko Polska i Niemcy.** Polska, przyłączając się do ententy, zabezpieczyła sobie solidną gwarancyę, że jej ludy będą wzięte pod opiekę. A więc dla tego, że jej przyszłość bardzo blisko obchodzi narody, które teraz rozstrzygają o przyszłości Europy, **opiekę nad Polską objęła ententa w tym okresie przejściowym,** powierzając spełnienie tej opieki specyalnie wysłanej komisyi. Widocznie Niemcy spekulują na ewentualne zawikłania, które, jak sobie wyobrażają, są możliwe. Przygotowują się Niemcy do uprzedzenia decyzyi konferencyi pokojowej paryskiej co do prowincyj polskich, które są jeszcze pod panowaniem Niemiec. Główna kwatera niemiecka zapomniała **o dniach historycznych 4 i 11 listopada.** Pomimo ruchu Spartakowców mogłaby się pokusić raz jeszcze do próby napadu z roku 1914. Koniecznem jest odebrać **Niemcom te niebezpieczne iluzye natychmiast,** jak również koniecznem jest udowodnić Polsce, że skoro przyłączyła się do ententy, ententa **potrafi wymusić swoją wolę** przyjaciela Polsce z pomocą. Głos ma w tej chwili marszałek Foch.

Przed proklamacyą przynależności Górnego Śląska.

Wiedeń, 26 marca (Telef. pryw.) »Morgen Zeitung« podaje z Opola:

Na Górnym Śląsku rozpowszechniają się pogłoski, że legioniści polscy zamierzają wkroczyć na Śląsk Górny z chwilą ogłoszenia przyłączenia go do Polski. **Stać się to ma dnia 30 marca.**

Wiedeń, 26 marca (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi:

Na dzień 26 i 27 marca zapowiedziano strajk generalny na Górnym Śląsku. **Większa część robotników oświadczyła się jednak przeciw strajkowi.** Także w Będzinie, gdzie panuje silna **epidemia tyfusu, wrze wśród robotników.** Czynniki polskie starają się stłumić ruch bolszewicki w zarodku.

Ze Lwowa i Galicyi wschodniej.

Odsiecz Lwowa.

Korespondent „Kuryera Porannego" w następujący sposób przedstawia pierwsze walki armii gen. Iwaszkiewicza, których następstwem było ocalenie Lwowa.

Dnia 17 b. m. wieczorem pierwsze oddziały poznańskie stanęły w Sądowej Wiszni, dokąd udał się także dowódca frontu galicyjskiego, gen. Iwaszkiewicz wraz ze swym sztabem... Jeszcze przedtem kompania poznańska brała udział w akcyi w celu odsunięcia hajdamaków od Przemyśla, pod który podsuwali się szybko. Już wtedy odznaczyli się Poznańczycy, skutecznie odsuwając Rusinów na południowy wschód od Przemyśla o 15 przeszło klm. od pierwotnej pozycyi. Główną jednak zasługę pono mają Poznańczycy w decydującej walce o dostęp do Gródka. To zadecydowało o losie Lwowa.

Wódz ukraiński Pawlenko, rozporządzający 60.000 wojska, postanowił zdobyć Lwów za każdą cenę. Zamiarem jego było nasamprzód zupełne odcięcie Lwowa, przerwanie komunikacyi z Przemyślem. Dopiero po całkowitem otoczeniu miasta przez Ukraińców, po pozbawieniu miasta i załogi dowozu żywności, miano przedsięwziąć gwałtowny atak, któryby oddał miasto w ręce ukraińskie, zwłaszcza, że atak poparłyby rozruchy wewnętrzne, przedsięwzięte przez żywioły ukraińskie. Wobec swej przewagi liczebnej i amunicyjnej Ukraińcy tak byli pewni zwycięstwa, iż doradzili nawet misyi koalicyjnej, ażeby wyjechała ze Lwowa: nie chcieli w niej mieć świadków pogromu i krwawej rozprawy, jaką gotowali ludności.

Uskutecznienie tego planu zostało powierzone grupie stojącej na południu, stojącej pod wodzą pułk. **niemieckiego** Hoffmanna, który stał główną kwaterą w Rudkach, a miał pod sobą 25.000 żołnierza. Zadaniem Hoffmanna było **zdobycie Gródka Jagiellońskiego** i połączenie się z grupą operującą na północ od toru kolejowego Lwów—Przemyśl. Akcya ta pułkown. Hoffmannowi się nie udała. Dnia 7 b. m. zdobył Wonzuchy na zachód od Gródka, zajął stacyę Rodatycze i przerwał tor kolejowy pomiędzy Gródkiem a Sądową Wisznią, otoczywszy w niej grupę polską pułkown. Bekera, a jednocześnie podsunął się pod Przemyśl.

W ten sposób siły polskie były okrążone we Lwowie i Gródku (grupa gen. Rozwadowskiego) i w Sądowej Wiszni (grupa Beckera). Gen. Iwaszkiewicz, zaprawiony do partyzantki w kampanii z bolszewikami w styczniu ub. r. w Rosyi, gdzie w ciągu 17 dni odbył 350 wiorst drogi wśród morza bolszewickiego na czele lit. dywizyi polskiej, liczącej ogółem do 5.000 ludzi i wyprowadził ją z trudnej sytuacyi bez żadnego szwanku, a owszem wzbogaciwszy się łupami, zdobytemi na bolszewikach — owóż gen. Iwaszkiewicz **natychmiast przeszedł do kontrofenzywy,** wyratował Beckera, naciskanego z czterech stron i gotował się do natarcia na Gródek. Ściana, którą w tym punkcie posiadali Rusini, liczyła do 20 klm. — Teren falisty i górzysty, nadał się znakomicie do obrony. Grupa ruska północna była znacznie słabsza. Tam gen. Iwaszkiewicz rzucił gen. Aleksandrowicza. Przed Poznańczykami, którzy właśnie w porę przybyli, leżało zadanie trudniejsze zaatakowania głównych sił ukraińskich ku południu. Zadanie to spełnili znamienicie.

Sam fakt przybycia Wielkopolan, prezentujących się bardzo dzielnie, podniósł ogromnie ducha wojska. W przeciwstawieniu Ukraińcy, pomimo przewagi liczebnej, upadli na duchu, widząc nadciągające siły polskie i przeczuwając swą porażkę.

Gen. Iwaszkiewicz działa szybko, migawkowo. W ciągu dnia rozciągnięto siły poznańskie w otwartem polu. Przygotowywano się na wtorek do walnej kampanii polowej. Lotnicy poznańscy siali, rzucając bomby na dyslokacye ukraińskie, depresyę i panikę. We wtorek do dnia Wielkopolanie i gen. Aleksandrowicz przeszli do ataku. Jednocześnie załoga lwowska urządziła wycieczkę na Janów, absorbując siły ukraińskie, skupione około Jaworowa.

Natarcie dało znakomite rezultaty. W ciągu dnia w walce grupa południowa poznańska przeszła około 18 klm. i pod wieczór stanęła w odległość 3 klm. od Gródka. Jeszcze jeden atak, a uzyskano połączenie z Gródkiem tak, że o północy gen. Iwaszkiewicz, a za nim automobile amunicyjne i żywnościowe wyjechali do Lwowa. Nocą też nastąpiło pierwsze spotkanie walecznych obrońców z walecznymi oblężonymi. O świcie we rodę wśród powszechnego entuzyazmu ludności niektóre oddziały z Poznańskiego wchodziły do ocalonego Lwowa... Kresowcy zachodni krwią własną jednoczyli się z wschodniem, krwią bohaterów pieczętując przymierze dwu dzielnic, najodleglejszych, a tak zawsze bliskich sobie...

REWIA POZNAŃCZYKÓW WE LWOWIE.

Lwów, 26 marca. W niedzielę o godz. 10.30 przed południem odbyła się przed gmachem sejmowym rewia kompanii poznańskiej. Dzielnych żołnierzy wielkopolskich powitał serdecznemi słowy brygadyer pułk. **Mączyński**, a po odpowiedzi dowódcy kompanii poznańskiej przy dźwiękach marsza »Bartoszowego« przedefilowała kompania z rozwiniętym sztandarem. Zebrana przygodnie publiczność witała żywo dzielnych junaków, którzy swą postawą i zapatrzeniem robią imponujące wrażenie.

SPÓŹNIONY NAKAZ ZAWIESZENIA BRONI.

Urzędowa »Gazeta Lwowska« stwierdza »na podstawie autentycznych informacyj«, że wiadomość, jakoby dowódca ukraiński **Pawlenko** i gen. **Rozwadowski** otrzymali od koalicyi nakaz zawarcia zawieszenia broni, **pochodzi z przed 10 dni, w ciągu których osnowa ich stała się bezprzedmiotową i nieaktualną.**

Ukraińcy pragną rozejmu.

Warszawa, 26 marca. »Kuryer Poranny« z daty wczorajszej donosi:

Jak się dowiadujemy, **wczoraj wieczorem rząd polski otrzymał konkretne dane, pozwalające przypuszczać, że sztab generalny ukraiński pragnie rozejmu.** Odpowiednią depeszę wysłano **natychmiast do Paryża na kongres pokojowy.**

Ukraińcy prosić będą przedstawicieli ententy **o pośrednictwo w układach z Polakami.**

Jak się dowiadujemy, wczoraj rozpocząć się miały w **Przemyślu** rokowania między przedstawicielami Polaków i Ukraińców w sprawie **rozejmu**, ewentualnie w sprawie ułożenia się stosunków polsko-ruskich w Galicyi wschodniej.

OSTRZELIWANIE LWOWA.

»Gazeta Poranna« z dnia 23 marca donosi:

Wczoraj po południu znowu artylerya ukraińska **ostrzeliwała Lwów.** Na jedno z przedmieść **padło kilkanaście pocisków**, nie wyrządzając prawie żadnej szkody. Zdaje się, że ofiar w ludziach nie było, gdyż do godziny 9 wieczór nikt się nie zgłosił o pomoc ani do Pogotowia ratunkowego, ani do powszechnego.

O poprzednich ostrzeliwaniach donosi »Gazeta Poranna« z dnia 21 b. m.:

Lotnik ukraiński rzucił wczoraj na miasto **kilka bomb**, które nie wyrządziły żadnej szkody, gdyż padły w ogrody i sady. Minionej nocy i w dniu wczorajszym zwykłą swą metodą, w różnych odstępach czasu ostrzeliwała także artylerya ukraińska Lwów. Na przedmieścia i śródmieście padło kilkadziesiąt pocisków. **Kilka budynków prywatnych** jest **uszkodzonych** pociskami większego kalibru. Jeden taki pocisk padł wczoraj wieczorem w pewien budynek i **zranił kilka osób lżej.** Odłamkami tego pocisku zostały ciężko ranione Paul. Biłykówna w głowę i Zofia Cholewa w piersi i brzuch. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko ranne dziewczęta do szpitala. Lista ofiar wczorajszego ostrzeliwania miasta nie jest jeszcze dokładną. **Powiadają, iż ofiar w ludziach jest kilkanaście.** Zakład obłąkanych w Kulparkowie był w tym czasie również ostrzeliwany.

POŻEGNANIE GEN. ROZWADOWSKIEGO.

Lwów, 26 marca. W poniedziałek w południe pojawili się w byłej korpuśnej komendzie w biurze gen. Rozwadowskiego przedstawiciele miasta, uniwersytetu i obywatelstwa, w celu pożegnania ustępującego dowódcy. Z ramienia uniwersytetu przybył rektor Jurasz z prof. Łukasiewiczem, miasto reprezentowali prez. Neumann z pp. Schleichorem, Obirkiem, Włodzimirskim, Lewickim, Piepes-Poratyńskim, Majerskim, z ramienia obywatelstwa marszałek Niezabitowski z zastępcą swoim Piłatem, bar. Moysa Rosochacki, Leon hr. Piniński, St. hr. Mycielski, Kraiński, dyr. Vivien, prez. Kaczyński i hr. Koziebrodzki.

Marszałek **Niezabitowski** podziękował generałowi w imieniu kraju i obywatelstwa za obronę Lwowa, prowadzoną z gorącem umiłowaniem naszego grodu wśród najcięższych warunków i przy szczupłej garści żołnierza, oraz życzył mu powodzenia na nowym zaszczytnym posterunku w Paryżu, na którym nie zapomni napewno o Lwowie i jego potrzebach.

Prez. **Neumann** złożył podziękowanie za obronę i gorące zajmowanie się ludnością cywilną, dla której generał w najcięższych chwilach nie szczędził pomocy i otuchy.

Gen **Rozwadowski** w odpowiedzi zapewnił, że losy Lwowa zawsze żywo będą go obchodzić i że w miarę sił swoich będzie jego orędownikiem, oraz zakończył życzeniem, by powstająca armia polska w jak najkrótszym czasie doszła do rozkwitu. Wizytę pożegnalną złożył również ks. arcybiskup Bilczewski.

NAPRAWA TORU KOLEJOWEGO.

Lwów, 26 marca. „Słowo Polskie" donosi: Tor kolejowy między Gródkiem a Sądową Wisznią ukończony zostanie we środę 26 marca. — Tydzień zaledwie będą trwały prace nad rekonstrukcyą tego toru, który w ciągu dni kilkunastu został przez wojska ukraińskie i chłopów z okolicznych wsi Bratkowice i Wołczuch w niesłychany sposób zniszczony. Na przestrzeni 21 klm. wzdłuż linii **Gródek—Rodatycze—Sądowa Wisznia** dniami całymi odbywała się robota nad jego zupełnem zniszczeniem. Potężnemi ładunkami ekrazytu z czeskiej fabryki materyałów wybuchowych wysadzono w powietrze **prawie wszystkie mosty**, których żelazne konstrukcye opadły w dół. Plant kolejowy przekopany został w wielu miejscach w głębokie doły lub wysadzony w wyrwy, szyny zrzucono z wysokiego nasypu, a progi gromadzono w wielkie stosy i palono.

Od trzech dni kursują pociągi dziennie między Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim.

Zwycięskie walki.

Warszawa, 26 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 25 marca.

Front galicyjski generała Iwaszkiewicza. — Pod Lwowem słaba działalność artyleryi. Na północ od Dobrostan i Stodółek wyparto przednie straże ukraińskie. Patrole nieprzyjacielskie ostrzeliwały Henryków i Ebenau. Oddział pułk. Minkiewicza zajął **Janów Stary.** Patrole nasze posunęły się na wschód od Jaworowa. — Ataki nieprzyjacielskie na Rustaweczko i Czyżki udaremniono. Pod Rawą Ruską ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli.

Front litewsko-białoruski: Grupa gen. **Listowskiego**: Na wschód od Łogiczyna działalność wywiadowcza.

Grupa gen. **Szeptyckiego**: Ułani 9 pułku **stoczyli walkę pod Zaturjem koło Kroszyna** z wielkim oddziałem kawaleryi bolszewickiej i rozbili go.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Ruch rewolucyjny w Galicyi. Postępy bolszewików.

Moskwa, 26 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Wedle doniesień **z Rostowa nad Danem,** dwa pułki kozackie, wysłane z Kubania na obszar Doński, wzbraniały się walczyć z bolszewikami.

W Galicyi wrze w całej pełni ruch rewolucyjny. Powstanie wybuchło najpierw w okolicy Drohobycza, gdzie utworzył się sowiet z deputacyi robotników. Do ruchu przyłączyli się robotnicy z sąsiednich miejscowości, między niemi z Kałusza. **Rząd zarządził rozwiązanie sowietów i aresztowanie przywódców,** jednak do ruchu przyłączyły się także wojska. W wielu miejscowościach urządzili lewicowi socyaliści zgromadzenia i zagarnęli całą władzę, jak w **Haliczu, Rohatynie, Bohorodczanach i Złoczowie.** Ruch rozszerza się także na terytorya, obsadzone przez wojska polskie.

We Lwowie, w tajemnicy utworzony sowiet delegatów robotniczych, **proklamował strajk generalny.** W Stanisławowie wojska, wysłane przez gabinet Hołubowicza, oświadczyły swą solidarność z powstańcami. Następnie pomaszerowały wojska razem z powstańcami na Stanisławów i aresztowały Hołubowicza. Powstańcy wystosowali ultimatum do wojsk, pozostających pod rozkazami dyrektoryatu, wzywając je do natychmiastowego **powrotu do Galicyi** i zaprzestania walki z sowietami. (Na potwierdzenie tych wiadomości, brzmiących trochę fantastycznie, należy jeszcze zaczekać. Przyp. Red.).

W Petersburgu żywią w publicznych zakładach ponad 300.000 ludzi. Jest to jedna trzecia część całej ludności miasta. Sztab frontu północnego donosi, że ofenzywa w kierunku na Malborg postępuje naprzód. Ukraińskie czerwone wojska w okolicy Zmerynki są w połączeniu z powstańcami, którzy obsadzili Mohilów Podolski i północną część Besarabii. W kierunku **na Wołoczyska obsadziły czerwone wojska miasto Latyczów.**

Reakcyjny obszar kubański przebywa ciężkie przesilenie polityczne. **Rząd złożył swą władzę w ręce atamana Filimenowa z Rady w Jekaterynenburgu.**

Wiedeń, 26 marca. (Telef. pryw.). »N. Freie Presse« podaje, że sprawność wojsk ukraińskich w walce przeciw bolszewikom **osłabła głównie** z powodu walk, jakie toczą Ukraińcy z Polakami. Obecnie grozi niebezpieczeństwo ze strony bolszewików **nie tylko Galicyi wschodniej, ale całej Galicyi i Bukowinie.**

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 26 marca (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 25 marca:

Grupa **północna**. Pod Wielowsią, Płonkowem, Ostrówkiem i na drodze Gulcz—Rosko odparto atak nieprzyjaciela, wspomagany ogniem kulomiotów i miotaczy min. Pod Tarkowem, wzdłuż Noteci i na Zamczysko, Mieczkowo oraz nasze pozycye w pobliżu Trzech Domów ogień kulomiotów i miotaczy min. Zresztą spokojnie.

Grupa **zachodnia**. Oprócz strzałów karabinowych do naszych posterunków w Kolnie, — spokój. Na odcinku Leszno między Jezierzycami a Zawadą, odparto patrole niemieckie. Nad Miejskim Grojcem a Jezierzanami krążyły wczoraj samoloty niemieckie.

Grupa **południowa**. Między Niemarzynem a Słupią odparto wczoraj atak półkompanii niemieckiej. Między Kawcem a Zakrzewem strzelanina.

Zresztą sytuacya bez zmiany.

Zapowiedź przesilenia gabinetowego.

Warszawa, 26 marca. Wedle informacyi »Kuryera Porannego«, klub Piastowców uznaje, że położenie obecne Polski wymaga silnego rządu **i zwartej większości sejmowej,** któraby dała impuls do energicznej pracy Sejmu. Poseł **Witos** miał oświadczyć, że nie czuje się na siłach do zastąpienia prezydenta **Paderewskiego** na czas jego wyjazdu do Paryża, który uważa za konieczny.

Wyjazd prezydenta ministrów, Paderewskiego, nastąpi w **niedzielę.** Zastępca premiera nie został dotychczas wyznaczony.

Szpiegostwo czesko-ukraińskie.

Warszawa, 26 marca. »Gazeta Poranna« donosi:

W kuloarach Sejmu z wielkiem ożywieniem komentowana jest wiadomość o tem, że władzom udało się wpaść na trop **szeroko rozgałęzionej sieci szpiegowskiej.**

Szpiegostwo uprawiane jest przy pomocy **korespondencyi handlowej,** mianowicie określone wyrazy listów i telegramów handlowych, skierowanych za granicę, posiadają umówione znaczenie, wskazując na poszczególne jednostki bojowe, oraz ruchy oddziałów wojskowych.

Ogromnie ożywiona korespondencya handlowa **rozwinęła się z Paryżem,** gdzie przebywają przedstawiciele rządu czeskiego, ci zaś z kolei pozostają w ścisłych stosunkach z bawiącymi nad Sekwaną Ukraińcami.

Niepomyślny w niektórych wypadkach przebieg walki pod Lwowem przypisać należy w znacznym stopniu uprawianemu na wielką skalę szpiegostwu wojennemu **czesko-ukraińskiemu w Polsce.**

Oprócz wspomnianej, szpiegowie posiłkują się jeszcze drogą inną, mianowicie **Warszawa-Kraków-Cieszyn,** korzystając z tego, że korespondencya wewnętrzna żadnej kontroli nie podlega.

Rewolucya na Węgrzech.

„Temps" o sytuacyi.

Paryż, 26 marca (PAT). Agencya Havasa donosi pod datą 24 bm.:

Omawiając wydarzenia na Węgrzech, oświadcza »Temps«, **że przyłożono pochodnię do beczki z prochem w Europie środkowej i wschodniej. Położenie ententy staje się poważne, a może nawet krytyczne.** Przeciwnicy ententy mają przed oczyma przykład, **podsuwający pokusy, a nawet nadzieje.** Bułgarzy i niemieccy Austryacy są przygotowani do narodowego bolszewizmu. W Niemczech położenie rządu jest niepewne. Hr. Brockdorff-Rantzau wysłał Kautskyego do Moskwy. Ententa musi się spodziewać, **że znajdzie się wobec zamętu,** którego rozmiary i trwanie nie dają się obliczyć. **Nowe rozwiązanie staje się konieczne.** Należy tylko rozwiązać kilka podstawowych zagadnień i porozumień się co do środków, któreby mogły ograniczyć i stopniowo opanować chaos. **Należy ustalić granice Niemiec, rozstrzygnąć żądania Włoch i Belgii, pogodzić rewindykacye terytoryalne czeskie, polskie, południowo-słowiańskie i rumuńskie, zapewnić wierzytelności ententy i dać jej gwarancye,** stworzyć związek narodów. Jeżeli Niemcy odmówią podpisania warunków pokojowych, **należy zastosować odpowiednią politykę względem Rosyi.** Chaos musi być stłumiony rękami wyłącznie rosyjskiemi.

Wojna koalicyi z Węgrami.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). »Die Zeit« donosi z **Hagi**:

Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że od soboty wieczorem istnieje stan wojenny z Węgrami.

Rotterdam, 26 marca. (Telef. pryw.). »Daily Mail« donosi z Paryża: Państwa koalicyi obradowały w sobotę i niedzielę nad wypadkami, jakie zaszły na Węgrzech, stwierdzając, że Węgry znajdują się w stanie wojennym z koalicyą.

»Le Journal« podaje, że Ameryka wstrzymała transport wojska z Bordeaux.

»Temps« donosi, że koalicya zamierza wysłać w najbliższych dniach wojska do Węgier i Rumunii.

Koalicya uspokaja Węgry.

Budapeszt, 26 marca (PAT). Węgierskie Biuro koresp. donosi, że pułkownik Vix, szef misyi francuskiej na Węgrzech, wystosował pismo do rządu węgierskiego, w którem prostuje twierdzenie, jakie było zawarte w proklamacyi rządu węgierskiego, jakoby linia demarkacyjna była zarazem granicą polityczną. W zawiadomieniu, przesłanem przez misyę rządowi węgierskiemu, nie było ani słowem wspomniane o granicy politycznej. Pułkownik Vix domaga się w interesie słuszności i spokoju ogłoszenia tego sprostowania.

Foch grozi Węgrom.

Wiedeń, 26 marca. (PAT) »Neues Wiener Journal« donosi w depeszy z Genewy:

Marszałek Foch wyraził się wobec dziennikarzy w sposób następujący o położeniu na Węgrzech: Teraz będziemy mogli schwytać bestyę. Rosyjscy bolszewicy chcieli nas zwabić na stepy rosyjskie. Byliśmy mądrzy i nie daliśmy się tam wciągnąć. Dziś położenie jest inne. Na Węgrzech nie tylko przeforsujemy nasze żądania, ale także zadamy cios śmiertelny bolszewizmowi. Węgrzy, którzy podnieśli się przeciw żądaniem całej ententy, przypłacą ciężko swą nierozwagę.

Socyaliści francuscy protestują.

Praga, 26 marca. (Telef. pryw.). Zastępca socyalistycznego pisma »Prawo Lidu« donosi z Paryża, że wydział dla ochrony socyalizmu międzynarodowego wystosował protest przeciw wszelkim aneksyom ze strony Francyi i przesłał wyrazy sympatyi dla przewódców rewolucyi rosyjskiej.

Czesi przeciw Węgrom.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). »Dělnické Listy«, organ czesko-słowackiej partyi socyalistycznej, reflektują w dłuższym artykule na odezwę socyalistów węgierskich do robotników czeskich i powiadają, że już sam fakt, iż kapitalistyczne organy wiedeńskie z radością zamieszczają odezwy komunistów węgierskich, nakazują rezerwę robotnikom czeskim. Jeżeli proletaryat węgierski pragnie zorganizować armię i rewindykować dla Węgier Słowaczyznę, rumuński Siedmiogród i Banat serbski, ażeby uradować tem niemieckich i węgierskich kapitalistów, którzy ponoszą winę za wybuch wojny, a obecnie z przyjemnością śledzą walkę, organizowaną przeciw Paryżowi, to trzeba powiedzieć, że robotnicy czescy krytycznie się na to zapatrują i odmówią wezwaniu, do nich wystosowanemu.

Przybycie wojsk koalicyi do Rjeki.

Zurych, 26 marca. »Secolo« donosi, że do Rjeki przybyło w ubiegłą środę 35.000 wojsk koalicyi, które mają obsadzić Węgry.

Wrażenie i skutki przewrotu na Węgrzech.

Wiedeń, 26 marca (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Paryża:

Przewrót na Węgrzech wywołał ogromne wrażenie w sferach amerykańskich. Wojskowe sfery amerykańskie wyrażają przekonanie, że demobilizacya armii amerykańskiej będzie wstrzymaną i że jakkolwiek rozstrzygnięcie wojskowe jest możliwe, wymagać będzie wielkich wysiłków. Dywizye polskie należy wysłać z Francyi w jak najkrótszym czasie do Polski, by powstrzymały pochód bolszewików na Niemcy.

Wielkie manifestacye w Niemczech.

Paryż, 26 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z dnia 25 bm.:

Telegram, który tu nadszedł z Bazylei, rzuca światło na machinacye polityczne, jakie obecnie odbywają się w Niemczech. Są to machinacye natury moralnej, które mają podtrzymać delegacye niemieckie w Paryżu, a są one w pełnym toku. Zapowiedziane są wielkie manifestacye protestujące przeciw pretensyom polskim do Gdańska i przeciw rozkawałkowaniu Niemiec. Mury Berlina są zalepione proklamacyami i afiszami, które wzywają do walki z bolszewikami, oraz do łączenia się przeciw tendencyom separatystycznym. Dzienniki zarówno prawicowe jak i »Vorwärts« piszą, że wydarzenia na Węgrzech stawiają widmo bolszewizmu przed oczyma koalicyi. To, co się dzieje w Budapeszcie, jest ostrzeżeniem dla koalicyi. Węgry są przykładem — pisze »Vorwärts« — że tak dalej iść nie może. Jeżeli jest jeszcze czas się cofnąć, to nie należy tracić ani godziny.

»Lokal-Anzeiger« wzywa demagogicznie, ażeby demonstranci udali się na Wilhelmstrasse i oświadczyli ministerstwu socyalistycznemu, że popierają je przeciwko pretensyom koalicyi.

Podczas strajku burżuazyi w Lipsku, około 60 organizacyj burżuazyjnych bankierów, lekarzy, kupców itd. połączyło się z ugrupowaniami robotniczemi, ażeby przywrócić zaufanie całej klasie burżuazyjnej, która stara się wybrnąć z kłopotów wewnętrznych przez skierowanie uwagi ogółu na nieprzyjaciela wewnętrznego. W rzeczywistości rząd socyalistyczny siedzi na dwóch stołkach. Podział Niemiec na dwie klasy, burżuazyjną i robotniczą, nie pociągnął partyi Scheidemanna, ani na krok na drugą stronę.

Berlin, 26 marca. (PAT). Odbył się tutaj wiec protestujący przeciw oderwaniu ziem polskich od Niemiec. Na uwagę zasługuje mowa ministra Erzbergera, przejęta jadem nienawiści do wszystkiego, co polskie. Zarzucił on Polakom niewdzięczność za oswobodzenie z pod jarzma rosyjskiego. Myśmy Polakom przynieśli wolność — powiedział Erzberger — gdy byliśmy silni, obecnie jesteśmy osłabieni, a jeżeli Polacy stan nasz obecny wyzyskują, to zemści się na nich samych. Cała polityka Polski jest dziełem polityki francuskiej, która powstała tylko »ad hoc«. Podczas sojuszu Francyi z Rosyą, Francya nie troszczyła się o 20 milionów Polaków. Erzberger omawiał następnie przebieg ostatnich rokowań poznańskich, oraz, jak się wyraził, bezczelne ultimatum, postawione Niemcom przez ambasadora Naulensa. Lądowanie wojska polskiego w Gdańsku oznacza wojnę domową. Oddanie Gdańska Polsce nie jest możliwe ani pod względem prawnym, ani politycznym. Wedle układu, zawartego z koalicyą, mogą lądować tylko wojska koalicyi i sprzymierzone z koalicyą. Polacy nie są sprzymierzeńcami ententy. Chodzi tu o politykę kleszczy, którą Francya stosuje po niepowodzeniu, jakiego doznała w polityce z Rosyą. Ale kleszcze polskie, to rzecz jeszcze bardziej krucha, aniżeli kleszcze rosyjskie. Rząd niemiecki podpisze tylko taki pokój, który pozostawi Gdańsk i Prusy Zachodnie przy Niemcach. — Nikt na świecie nie może przypuścić, aby Niemcy, przyzwalając na lądowanie wojsk polskich w Gdańsku, do podobnej zbrodni przykładali swoje ręce. Szaleństwem jest również żądanie ententy zapłacenia jej odszkodowania 320 miliardów w przeciągu lat 48 po 8 miliardów rocznie. Gdyby nawet skonfiskować cały nasz majątek prywatny, to Niemcy mogłyby płacić zaledwie dwa miliardy rocznie. W sprawie Poznańskiego Niemcy trzymać się będą zasad Wilsona. Ziemi niemieckiej i dobra niemieckiego nie wypuścimy z rąk. — Po przemówieniach kilku jeszcze mówców, uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw oddaniu Gdańska, Śląska i Prus Zachodnich Polsce.

Berlin, 26 marca (PAT). Olbrzymi tłum, złożony z oficerów pruskich, członków związku narodowego, którzy nieśli narodowe chorągwie, dążył przez ulicę »Unter den Linden« do pałacu kanclerza. Generałowi Ludendorffowi, którego tłum spotkał na ul. Wilhelma, urządzono wielką owacyę. Następnie pochód ruszył przed pomnik Bismarcka, gdzie jeden z oficerów odczytał formułę przysięgi na wolność a inny mówca w zapale zwrócił się do pomnika Bismarcka ze słowami: Drogi Bismarcku! Zstąp do nas i rządź nami ponownie. Następnie wzniesiono okrzyki na cześć cesarza Wilhelma i odśpiewano hymn: »Heil Dir im Siegeskranz«.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Berlina:

Pruskie zgromadzenie narodowe obradowało w sprawie Śląska, Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich. Mówcy protestowali przeciw zamiarom Polaków przyłączenia tych prowincyj do Polski i podnosili, że pokój nie będzie prawdziwym, gdyby nadzieje Polaków miały być zrealizowane.

Niemcy grożą oporem zbrojnym.

Grudziądz, 26 marca (PAT). Rada żołnierzy tutejszego garnizonu wysłała do rządu niemieckiego, do zgromadzenia narodowego w Weimarze i do innych władz odezwę, która kończy się słowami: garnizon grudziądzki w liczbie 10.000 ludzi oprze się siłą każdej próbie przyłączenia Prus Zachodnich do Polski.

Zniesienie blokady żywnościowej obec Austryi.

Londyn, 26 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Mocarstwa ententy postanowiły znieść blokadę przeciw byłej monarchii austro-węgierskiej. Decyzya ta odnosi się do żywności a nie do wysyłki surowców.

Czerwona gwardya rumuńska.

Budapeszt, 26 marca. Na zgromadzeniu socyalistów węgierskich po mowie komisarza dla spraw zagranicznych, Beli Khuna, zawiadomił żołnierz rumuński, Bojtar, zgromadzenie, że czerwona gwardya rumuńska dąży do Rumunii, ażeby obalić rządy bojarów rumuńskich i tron rumuński. Również socyalista rumuński, Rakowski, znajdujący się od 10 lat na wygnaniu, wraca do Rumunii, aby stanąć na czele armii.

Odesa będzie broniona.

Londyn, 26 marca (PAT). Ag. Havasa donosi:

Koła urzędowe potwierdzają, że ententa będzie ewentualnie broniła Odesy przeciw bolszewikom.

Plebiscyt Jugosłowian.

Lublana, 26 marca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: »Slovenski Narod« donosi z Genewy, że delegacya jugosłowiańska w Paryżu w najbliższych dniach w kwestyi granicy między Jugosławią a Włochami zaproponuje plebiscyt dla wszystkich obszarów, których domaga się rząd włoski.

B. cesarz Karol w Szwajcaryi.

Paryż, 26 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Bazylei donoszą: Pociąg specyalny, wiozący byłego cesarza Karola i rodzinę cesarską austryacką, przybył w poniedziałek na stacyę graniczną w Bucha. — Pociąg składał się z 4 wagonów i 1 wozu pakunkowego. Po krótkiem zatrzymaniu się, podczas którego były cesarz ukazał się w oknie wraz z byłą cesarzową Zytą, pociąg odjechał w kierunku Rorschach, gdzie przybył o godzinie 5 minut 40. Były cesarz i jego rodzina obrali na rezydencyę zamek Warteck w pobliżu Rorschach.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża:

Z Bazylei donoszą: Specyalny pociąg, wiozący ekscesarza Karola, przybył do Rorschach. Ekscesarz Karol wybrał za miejsce pobytu swego wraz z familią zamek Wartegg koło Rorschach.

Obrabowanie urzędników poselstwa.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi:

»Narodni Listy« donoszą prywatnie z Preszburga: 60 urzędników poselstwa czesko-słowackiego w Budapeszcie przejechało dziś przez granicę. Madziarzy zrabowali im wszystkie rzeczy.

Katastrofa na Sekwanie.

(Paryż, 26 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Poważny wypadek zdarzył się w poniedziałek po południu na Sekwanie w porcie Revelais-Perrit. Prom elektryczny przewoził tutaj codziennie na wyspę de la Grande Jette robotników fabrycznych. Gdy wczoraj około godziny 1½ prom jechał wraz z 50 robotnikami, nadpływający statek holowniczy uderzył na prom, który zatonął w przeciągu jednej minuty. Akcya ratunkowa została szybko zorganizowana. Do tej pory liczą 19 zaginionych. Wydobyto około 10 zwłok.

Mizerya telefoniczna.

Wiedeń, 26 marca (PAT). »Wiener Morgen-Zeitung« donosi o zamiarze zarządu telefonicznego zamknięcia całego ruchu telefonów w Wiedniu, a to z powodu braku najniezbędniejszych materyałów.

Zakres władzy gen. delegata dla Galicyi.

Mianowany generalnym delegatem rządu dla Galicyi dr Kazimierz Gałecki objął urzędowanie w dniu 17 marca br. Generalnemu delegatowi — wedle »Monitora z dnia 20 bm. — podlegają wszystkie władze krajowe i powiatowe, jakoteż dotychczasowe organa samorządu krajowego i powiatowego. Przysługuje mu też prawo mianowania, przenoszenia, tudzież pensyonowania, względnie usuwania urzędników i innych funkcyonaryuszy według istniejących przepisów.

Ze względu na stosunki wojenne, uniemożliwiające narazie kierowanie administracyą Galicyi ze Lwowa, tymczasową siedzibą generalnego delegata jest Kraków.

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

WYJAZD GEN. DEL. DRA GAŁECKIEGO DO LWOWA. Generalny delegat rządu dla Galicyi dr Kazimierz Gałecki odjechał dziś o godzinie 10'15 rano do Lwowa w towarzystwie szefa Biura prezydyalnego radcy sekcyjnego dr Kazimierza Baudy, sekretarza namiestnictwa dr Emila Golczewskiego, oraz kapitana Konrada Fangora. Dr Gałecki po krótkim pobycie we Lwowie powróci do Krakowa.

ODWOŁANIE AUDYENCYI U JEN. DELEGATA Dr. GAŁECKIEGO. Z powodu wyjazdu gen. Del. dra Gałecki nie będzie przyjmował w najbliższych dniach.

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. Bawi w Krakowie w przejeździe z Warszawy do Lwowa misya zagraniczna, w której skład wchodzą: pułkownik Reney, kapitan Ductos, kapitan Dupont i porucznik Siner.

Przyjechał do Krakowa amerykański oficer porucznik Danker i kapitan angielski Isak Hay.

Przybył do Krakowa z Bukaresztu p. Emil Dziewianowski, kuryer dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE ZE LWOWEM zostało przywrócone dotychczas na jednym torze. Na razie odbywa się ruch towarowy, ruch osobowy przywrócony będzie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj lub jutro rano.

ZIMA. Już od szeregu lat nie mieliśmy tak chłodnego a nawet mroźnego marca, jak obecny. W dniu 21 bm. rozpoczęła się wiosna astronomiczna, ale zima lekceważy sobie wskazówki astronomiczne i wcale nie myśli ustąpić, chcąc wyzyskać do ostatka swoje panowanie. Wczoraj przez cały dzień brodziliśmy w błocie, ku wieczorowi jednakże zaczął coraz lepiej dojmować mróz. Dzisiaj rano termometr wskazywał około 5 stopni C. poniżej zera, a w południe rtęć podniosła się zaledwie do 3 stopni poniżej zera. Od czasu do czasu mroźny wiatr niesie silną zadymkę.

POSIEDZENIE KOMISYI APROWIZACYJNEJ Rady miasta odbędzie się jutro o godzinie 5 popoł. Na porządku dziennym: sprawa aprowizacyi miasta i kwestya mięsna w szczególności. Na posiedzenie zaproszony został szef Wydziału aprowizacyjnego gen. delegatury, inż. Kucharski.

O TAŃSZE MIĘSO DLA KRAKOWA. W ubiegłą sobotę udał się prezydent miasta Federowicz wraz ze st. radcą magistratu dr Zawadzkim do delegata ministerstwa aprowizacyi inż. Kucharskiego, celem przedstawienia jeszcze raz trudności, na jakie napotyka aprowizacya miasta w mięso.

Mimo przedstawienia trudności, na jakie handel bydłem napotyka przez t. zw. pozwolenia (certyfikaty) wywozowe, udzielane przez starostwa, utrzymuje się je nadal w mocy; mimo podania jeszcze przed kilku tygodniami do wiadomości K. Rz. faktów jaskrawego nadużycia ze strony rozmaitych organów funkcyonujących na targach powiatowych stosunki się nie poprawiły.

W szczególności utrzymuje się nadal tego rodzaju praktyki, że organa urzędowe na targach powiatowych np. w Grzybowie pozwalają wprawdzie handlarzom i rzeźnikom z Krakowa na kupno bydła, atoli skoro oni bydło zakupią po cenie 7 lub 8 K za 1 kg żywej wagi, organa miejscowe zajmują po kilka sztuk z zakupionych partyi i oddają rzeźnikom po cenie znacznie niższej i w ten sposób zapewniają wprawdzie ludności miejscowej tańsze mięso, ale podrażają nieslychanie zakupiony towar dla Krakowa. Skąd pochodzi, że za mięso w powiecie płaci się po 6 lub 7 K, a w Krakowie nie można go dostać nawet po 12 K.

To wszystko powoduje, że dopęd bydła na tutejszą targowicę spada stale, a w ostatnim tygodniu zamiast 800 sztuk bydła rogatego i 900 sztuk nierogacizny dopędzono tylko 385 sztuk bydła a nierogacizny 597, a zatem mniej niż połowę tygodniowego zapotrzebowania. Równocześnie ceny bydła rogatego doszły do 12 K, nierogacizny do 26 K za 1 kg żywej wagi.

Z tego powodu zjawiła się dziś u prezydenta miasta deputacya rzeźników, którzy oświadczyli, iż wielu z nich dla braku żywego towaru i wysokich cen bydła nie pozostających w żadnym stosunku do cen maksymalnych na mięso, będą zmuszeni interesy zamknąć.

Również leży odłogiem sprawa skoncentrowania handlu bydłem dla naszego miasta, zagłębia Chrzanowskiego i Śląskiego w Krakowie, któraby mogła ułatwić kontrolę nad wywozem bydła z kraju. — Prezydent miasta wyraził zapatrywanie, że pan delegat przyspieszy załatwienie tych postulatów, które ku wielkiej szkodzie ludności większych miast pozostały niezałatwione w tece Biura aprowizacyjnego K. Rz.

ZIEMNIAKI Z POZNANIA. Z zakupionych przez Wydział aprow. K. Rz. w Poznańskiem ziemniaków przydzielono: Dyrekcya kolei Lwów 50 wagonów, magistrat Lwów 100 wag.; kopalnia Jaworzno 10 wag.; Krystyna 8 wag.; Sierża 5 wag.; Sobieski 10 wag.; Spytkowice 2 wag.; Janina 5 wag.; starostwo Żywiec 4 wag.; Ochrona Wadowice 1 wag.; Salezyanie Oświęcim 3 wag.; prowiantura 12 pułku Wadowice 2 wag.; starostwo Nowy Targ 50 wag.; Rada narodowa Cieszyn, stacya Trzebinia 50 wag.; starostwo Biała 50 wag.; magistrat Kraków 40 wag.; elektrownia Kraków 4 wag.; zakład Kobierzyn 5 wag.; Salezyanie Bonarka 1 wag.; gmina Obidza 2 wag.; Brzyna 2 wag.; Jazowsko 2 wag.; Piwniczna 6 wag.; Krynica Zdrój 5 wag.; Kółko rolnicze koło Limanowej 10 wag.; gmina Nowy Sącz 15 wag.; Stary Sącz 8 wag., Rada narodowa Cieszyn 50 wagonów.

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że od środy 26 bm. rozpocznie się drobna sprzedaż ziemniaków poznańskich. Miejsca sprzedaży są następujące: plac Jabłonowskich, plac Słowiański, Szczepański, Wolnica i Podgórze obok elektrowni.

KRAKOWSKA KOMISYA GŁÓWNEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO. „Monitor Polski" z 8 marca br. Nr. 55 ogłasza następujące zarządzenie: „Po utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego i przejściu Wydziału rozrachunkowego Biura prac kongresowych w zawiadywanie Urzędu likwidacyjnego, Ekspozytura Biura prac kongresowych w Krakowie, została zastąpiona przez Komisyę Głównego Urzędu likwidacyjnego, zorganizowanie prac, której zostało powierzono prof. dr Jerzemu Michalskiemu. Komisya ma za zadanie zebranie materyału i ułożenie planu rozrachunku państwa polskiego z Austryą z tytułu zaborów polskich (Galicya, Śląsk i Spisz).

Wszystkie władze i instytucye krajowe są obowiązane na mocy dekretu o Głównym Urzędzie likwidacyjnym, dostarczać Komisyi Głównego Urzędu likwidacyjnego w Krakowie wszelkich danych i materyałów, potrzebnych do przeprowadzenia powierzonych Komisyi badań i prac".

Dekretem Naczelnika państwa z 31 stycznia br. w zawiadywanie Głównego Urzędu likwidacyjnego, przeszły wszystkie czynności dotychczasowych, wszelkiego rodzaju organów państwowych w zakresie rozrachunku i strat wojennych. W wykonaniu powyższego dekretu, zawiadomiło Biuro kongresowe przy ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie dotychczasową swoją Ekspozyturę krakowską, że odtąd nie posiada w Galicyi żadnej ekspozytury dla spraw likwidacyi, które obecnie nie należą do kompetencyi Biura kongresowego, istnieje zaś tylko specyalna Ekspozytura Biura prac kongresowych dla rewindykacyi zbiorów sztuki, oraz naukowych, pod kierownictwem prof. Mycielskiego. Przytoczonym zaś na wstępie dekretem Głównego Urzędu likwidacyjnego, przemieniono dawną krakowską Ekspozyturę Biura kongresowego na Komisyę Urzędu likwidacyjnego, jako wyłączną władzę z jego ramienia dla spraw likwidacyjnych na obszarze Galicyi, Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiszu. Temsamem ogłoszony swojego czasu w dziennikach komunikat o utworzeniu lwowskiej Ekspozytury Biura kongresowego, do której miano się odnosić w sprawach likwidacyi w stosunku do byłej Austryi przez prezydyum krajowego Urzędu odbudowy, jest bezprzedmiotowy, a jedyną kompetentną dla tych spraw władzą, jest Główny Urząd likwidacyjny w Warszawie, względnie o ile chodzi o zabór austryacki jego Komisya w Krakowie.

ŻOŁD DLA WETERANÓW Z 1863 ROKU. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: W myśl dekretu Naczelnika państwa z 21 stycznia 1919, nadającego uczestnikom powstania z r. 1863-4 prawa żołnierzy polskich, tj. prawo do stałego zasiłku, wzywa się wszystkich, którzy posiadają dowody, że do powstania należeli, do zgłoszenia się w Przytulisku weteranów powstaniu z 1863-4 r. w Krakowie, przy ul. Biskupiej 18, w najbliższych dniach, ustnie lub piśmiennie. Również prosimy także i tych byłych powstańców, którzy nie potrzebują pobierać zasiłku, bez względu, czy należą jako członkowie czynni do „Przytuliska" lub do Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863-4, o nadesłanie zgłoszeń. — Wydział „Przytuliska".

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Z powodu niezwykłej zadymki, jaka dziś rano nawiedziła nasze miasto, ustał przed godz. 10 rano wszelki ruch tramwajowy z powodu zupełnego zasypania torów śniegiem. Zarząd tramwaju wysłał na miasto solarki, mające umożliwić wozom tramwajowym normalny ruch.

W KLUBIE PRAWNIKÓW I KOLE ARTYSTYCZNO-LITERACKIEM odbędzie się we czwartek, dnia 27 marca zebranie członków, na którem p. prof. Michał Siedlecki wypowie pogadankę na temat: „Z paryskich wrażeń". Początek o godz. 7 wieczór. Goście mile widziani.

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH BRATA ALBERTA. W dniu 22 marca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie sekcyi dobroczynnej, jako Komitetu budowy Schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta. Na podstawie upoważnienia Rady miejskiej uchwaliła sekcya kooptować do Komitetu budowy Schroniska następujące osoby: Ks. biskupa Anatola Nowaka, ks. prałata Czesława Wądolnego, hr Andrzejową Potocką, hr Zdzisławową Tarnowską, Józefową Sarewa, Maryę Rollową, Adę Kosnowską, Aleksandrę Adelmanna, dra Buzygana, Józefa Goreckiego, Józefa Jaworskiego, dra Schneidra, Witolda Sobolewskiego, dra Henryka Szarskiego, Leona Zieleniewskiego, brata Piotra, Piotra Banasia, Jana Krzyżanowskiego i Jana Duszę.

Nadto omówiła sekcya wnioski na najbliższe posiedzenie uzupełnionego Komitetu budowy Schroniska w sprawie zebrania funduszów.

KOMITET POMOCY ŻYDÓW POLSKICH. Otrzymujemy następujący komunikat. W Krakowie utworzył się Komitet pomocy żydów polskich, mający za zadanie po części samodzielnie po części zaś przy współudziale władz polskich nieść pomoc ofiarom wojny i rozruchów w kraju. Na czele tej ważnej placówki stoi: Ił. m. Rafał Landau. Sekcya opieki społecznej, urzędująca przy ul. Gertrudy 8 ma za zadanie opiekę nad inwalidami, wdowami i sierotami wojennemi, powyżej 14 roku życia, przez udzielanie im subwencyi jednorazowych dla stworzenia sobie egzystencyi. Interesowani, zamieszkali w Krakowie, powinni zgłaszać się osobiście do biura (między 9—12) z odnośnymi dokumentami i kosztorysem, tego przedsiębiorstwa, któremu się pragną poświęcić. Na prowincyę przesyła sekcya opieki społecznej komunikaty do komitetów.

TRAGEDYA BEZROBOTNEGO. Z trzeciego mostu na Wiśle rzucił się wczoraj w nurty rzeki jakiś porządnie ubrany młodzieniec. Ludzie znajdujący się w tym czasie na moście, z przerażeniem zauważyli jak nieszczęśliwy, zniknąwszy na jakiś czas pod wodą, wypłynął znów na powierzchnię i jakby żałując swego czynu desperackiemi ruchami, nie umiejąc pływać, starał się uniknąć śmierci i dobić do brzegu. Szczęście przyszło mu z pomocą; po długiej chwili rozpaczliwego pasowania się z żywiołem udało mu się zbliżyć do brzegu, gdzie go nadbiegli ludzie pochwycili i wyciągnęli z wody. Był jednak strasznie pokaleczony, bezprzytomny, spuchnięty z obrzmiałą twarzą. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po długich wysiłkach zaczęło rozbudzić w nieszczęśliwym gasnące już życie, przytomności jednak nie udało się mu już przywrócić. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Jak śledztwo wykryło, desperatem był 18-letni Jan Kucharczyk, monter instalacyjny, Ślązak z okolic Cieszyna, który po przybyciu do Krakowa, szukał tu długi czas pracy, lecz jej nie mógł znaleźć. Popadł w skrajną nędzę i nie mając od 3 dni nic w ustach, postanowił skrócić swą ciężką dolę.

ZŁODZIEJKA KOLEJOWA. Na dworcu krakowskim już od dłuższego czasu okradano pasażerów w poczekalniach. Działa tu prawdopodobnie cała szajka złodziei i złodziejek kolejowych, operujących zręcznie w tłoku, tworzącym się przy kasach biletowych, albo też w poczekalniach, gdy pasażer przy dłuższem czekaniu swobodniej rozsiądzie się na ławce. W niedzielę wieczorem przychwycono jedną z takich złodziejek kolejowych, 26-letnią Bronisławę Pareńską ze Strzemieszyc, na gorącym uczynku, w chwili, gdy w poczekalni trzeciej klasy wyciągała z kieszeni nieznanemu Józefowi Rusjukowi pugilares z 500 koronami. Pugilares wrócił do prawego właściciela, a Pareńska powędrowała „pod telegraf".

UCIECZKA INTERNOWANYCH MILICYANTÓW. Milicyanci ludowi, rozbrojeni niedawno w Dąbrowie Górniczej i Będzinie i przewiezieni do Krakowa, byli tu internowani w bastyonach 4 i 5. Dzisiejszej nocy czterdziestu kilku z pośród nich, internowanych w bastyonie l. 3, zbiegło, w niewyjaśniony sposób, wydostawszy się z pod zamknięcia i straży. Za zbiegłymi zarządzono pościg, jak dotąd bezskutecznie.

Z kraju.

STRATY W WALKACH O LWÓW. Otrzymujemy pismo następujące: Celem uspokojenia interesowanych osób, odnośnie do losów kompanii asystencyjnej w jednej trzeciej swej części składającej się z ochotniczej młodzieży szkół krakowskich, wyjaśnia się, iż w ostatnich walkach o oswobodzenie Lwowa, kompania ta poniosła następujące straty: Zabici: Piotrowski Alfred, Nikiel Michał, Kurnik Kazimierz, Myczkowski Klemens, Nizinkiewicz Walenty, Maryański Stanisław. Ranni: Lissak Józef, Wilczkiewicz Alfred, Kulczyński Jan, Koszak Michał. Wzięci do niewoli i według zeznań jeńców ukraińskich zawiezieni do Rudek i Sambora: Niziński Jan, Pupka Władysław, Szczurkowski Felicyan, Szwajca Stanisław (wszyscy z bloku 295), Dwornik Michał, Dumalik Alfred, Jakus Józef, Kluzek Władysław, Krzesimowski Zbigniew (wszyscy z bloku 57). Na resztę strat składają się żołnierze, pochodzący wyłącznie z Galicyi środkowej i wschodniej, co do losu których zamieści się odpowiednie wyjaśnienie w pismach lwowskich i przemyskich. — Sądowa Wisznia, dnia 23 marca 1919. — Por. dr W. Abłamowicz, komendant załogi.

MORDERSTWO W MILÓWCE. W niedzielę, dnia 24 bm. po sumie zgłosił się jakiś mężczyzna do rzeźnika tutejszego Kasztelnika w Milówce, ofiarując mu sprzedaż krowy, która ulegla wypadkowi. Nieznajomy podał dokładny adres do siebie do sąsiedniej osady, Kameśznicy. Nazajutrz rano o godz. 6 wybrał się p. Kasztelnik przez las do Kameśznicy. Po drodze jednak na zapytanie się niektórych gospodarzy o adres do nieznajomego, odpowiedziano mu, że w tej chałupie żadnego bydła nie ma. Nie tracąc jednak nadziei szedł dalej, a spotkawszy po drodze chłopaka, prosił, by go zaprowadził do celu. Nie uszedł daleko, gdy w tem padł strzał i trafił go w nogę, wskutek czego upadł. Kasztelnik polecił chłopcu uciekać, gdyż spostrzegł że jest napadnięty. Za chwilę podszedł do niego tensam mężczyzna, teraz jednak w wojskowem ubraniu i zażądał wydania pieniędzy. Napadnięty wręczył mu całą posiadaną sumę w kwocie 1650 K. Na prośbę p. Kasztelnika, by go nie dobijał, gdyż wszystkie pieniądze oddał, zapewniając, że go nie zdradzi, ten dał do niego jeszcze 5 strzałów, celując od dołu korpusu ku głowie. Kule były dum-dum, wobec czego każdy strzał był śmiertelny. Tymczasem chłopiec sprowadził ludzi i nauczyciela p. Hołdę na miejsce wypadku do postrzelonego. P. Hołda zdołał z p. Kasztelnikiem spisać protokół oraz testament. Umierający zeznał, że tensam mężczyzna, który u niego był w niedzielę, dziś w ubraniu wojskowem zabił go. Ma on dwie szramy nad okiem lewem. Kasztelnik niebawem umarł. Pozostawił wdowę i syna 16-letniego. Żandarmerya prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia mordercy.

ROZBÓJNICTWO W OKOLICACH WARSZAWY. W ostatnich tygodniach zorganizowane bandy opryszków stały się plagą okolic Warszawy, zwłaszcza po prawej stronie Wisły. Najdotkliwiej dawała się we znaki banda Trzocha, operująca w kilku grupach w okolicach Wiązowny, Otwocka, Falenicy i innych. Planowane wielokrotnie przez policyę powiatu warszawskiego obławy na owego herszta bandytów nie udawały się. Wreszcie w tych dniach kapral tejże policyi p. Wiśniewski, otrzymał przygodnie informacye, iż poszukiwany opryszek ukrywa się w Falenicy; niezwłocznie też udał się na miejsce, aby Trzocha pochwycić. Zaskoczony bandyta nie poddał się i wszczął walkę z p. Wiśniewskim, raniąc go kilku kulami z rewolweru. Mimo to Trzochowi nie udało się uniknąć, gdyż ugodzony celnym strzałem p. W. — padł trupem na miejscu walki.

W związku z tem policyi pow. warszawskiego udało się następnie pochwycić dwu członków bandy Trzocha, oddawna również poszukiwanych opryszków Marczaka i Korzenia, których osadzono w więzieniu w Warszawie. Dokonane w ostatnich dniach przez bandę Trzocha napady cechowała niezwykła zuchwałość i bestyalstwo, jak stwierdzają protokoły dochodzenia śledczego.

ROZRUCHY W TARNOWIE. Nasz korespondent donosi z Tarnowa pod datą 24 marca: Dzisiaj rano na naszym rynku odbyły się zajścia, których przebieg był następujący. Deputacya kobiet robotniczych udała się dziś rano do starostwa, celem uzyskania białej mąki, a nie uzyskawszy nic, pociągnęła do ratusza do burmistrza, Dra Tertila, który również deputacyę odprawił z niczem, zasłaniając się zupełnym brakiem mąki. Wtedy kobiety rzuciły się na stragany, pełne białego pieczywa i w okamgnieniu je zdemolowały, rozdzielając zawartość między siebie. Przybyła policya wojskowa przywróciła porządek. Poważniejszych wykroczeń nie było.

RABUNKI W KIELECKIEM. Z Kielc donoszą, że w ostatnich dniach w powiatach: jędrzejowskim, pińczowskim, i miechowskim obrabowano już około 20 dworów, znaczną ilość zamożniejszych włościan i wie[...] żydów. Były też liczne wypadki morderstw na tle rabunkowem.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Do „Kuryera porannego" donoszą z Sosnowca, iż strajk ma się ku końcowi. Górnicy wracają do pracy, podejrzliwie traktując przywódców namawiających do dalszego strajkowania. Częściowo puszczono już w ruch kopalnię Renard.

MOGILANY. Dnia 23 bm. odbyła się tutaj piękna uroczystość narodowa ku uczczeniu 125-rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez tutejszego proboszcza, ks. kan. W. Piotrowskiego, odbył się w porze popołudniowej w sali kółka rolniczego przy bardzo tłumnym udziale tutejszych mieszkańców i okolicznych mieszkańców odczyt o Kościuszce. Przemawiała zast. kierowniczka szkoły p. J. Gucwówna, która w gorących podniosłych słowach wyjaśniła obecnym ważność przysięgi Kościuszki, jego życiorys i stanowisko w powstaniu, nawiązując wypadki ówczesne do historyi czasów dzisiejszych, wspominając równocześnie o zadaniach i obowiązkach naszych w wolnej i niepodległej Polsce. Po przemowie odśpiewała młodzież szkolna szereg pieśni patryotycznych, poczem nastąpiły deklamacye poświęcone czci Kościuszki. W podniosłym nastroju opuszczała licznie zebrana publiczność salę. Dla uczczenia uroczystego dnia zebrano drogą składek 22 K, która to kwotę do rąk właściwych odesłano.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY LEGIONÓW. Wczoraj o godz. 3 popołudniu odbył się przy licznym udziale publiczności pogrzeb ś. p. Józefa Prokescha b. legionisty II brygady wojsk polskich, syna naszego kolegi redakcyjnego. W orszaku żałobnym obecnym był jako przedstawiciel wojskowości, komendant miasta generał Stiller oraz delegacya oficerów i żołnierzy W. P., liczne grono osób ze sfer dziennikarstwa i literatury oraz koledzy zmarłego i przyjaciele rodziny. Kondukt prowadził ks. kan. Fonferko. Zwłoki przedwcześnie zgasłego młodzieńca, który życie swe położył na ołtarzu ojczyzny, jako ofiara trudów wojskowych, złożono, po odprawieniu ostatnich modłów w grobowcu rodzinnym. Na trumnie widniało kilka pięknych wieńców, między innymi wieniec z napisem: „Legioniście J. Prokeschowi — od kolegów ojca".

MIANOWANIE. Prezydent sądu wyższ. p. Wolter, powołał na szefa biura prezyd. w prezydyum sądu kraj. wyższ. radcę sądu kraj. wyższ. dra Józefa Krzyżanowskiego, zatrudnionego przez cały szereg lat w ministerstwie sprawiedliwości w Wiedniu. Dr Krzyżanowski objął stanowisko to w miejsce dra Wyrobka, powołanego na szefa sekcyi do min. sprawiedliwości w Warszawie.

ZARZĄD KONSUMU ADWOKATÓW I LEKARZY (Jagiellońska 6) uprasza członków o zawiadomienie do dni trzech, z którego konsumu pragną pobierać towary amerykańskie.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, 26 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

We czwartek, 27 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We środę, 26 bm.: „Piękna Helena".

We czwartek, 27 bm.: „13" „Wesele chińczyków".

W piątek, 28 bm.: „Piękna Helena".

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PANNA ze szkołą handlową lub wydziałową otrzyma zaraz posadę w wypożyczalni książek A. Gumplowicza, Bracka. Zgłoszenia tylko od 8—9 rano.

2 POKOI Z KUCHNIĄ (lub 1 pokoju z kuchnią) umeblowanych poszukuje rodzina z 3 osób. — Zgłoszenia przyjmuje administracya pod „Mieszkanie III". 3397

KANCELARYA NOTARYALNA, KRAKÓW POSELSKA 20, poszukuje zaraz panny piszącej na maszynie. 3396

ZGUBIONO 23 marca portfel, w którym się znajdowały pieniądze: 400 marek i 150 K. oraz papiery urzędowe, jakoteż dwa losy serbskie i jeden węgierski, legitymacya wojskowa, karta handlowa z dyrekcyi policyi w Frankfurcie. Łaskawy znalazca raczy oddać pod adresem Dawid Schützer u p. Goldstaffa, ulica Krakowska l. 14. 3401